

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku M. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanych K. S, M. S.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego organu
rentowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 21 listopada 2018 r. oddalił apelację odwołującej się M. C. od wyroku Sądu Okręgowego w B. VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 września 2017 r. oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 30 kwietnia 2015 r. stwierdzającej, że jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu od 1 stycznia do 31 grudnia 1999 r. oraz od 1 stycznia 2002 r.

Spór w sprawie sprowadzał się do oceny, czy odwołująca się od 1 stycznia 2002 r. do 31 grudnia 2014 r. wykonywała na rzecz Biura Rachunkowego M. S. pracę na podstawie przepisów Kodeksu pracy i podlegała z tego tytułu obowiązkowym pracowniczym ubezpieczeniom społecznym. Odwołująca się w dniu 1 stycznia 2002 r. podpisała z M. S. - właścicielem Biura Rachunkowego umowę, nazwaną „umowa o pracę”, na podstawie której została zatrudniona na czas nieokreślony, na stanowisku księgowej, z wynagrodzeniem 760 zł. Ostatnio do jej obowiązków należało jednak układanie dokumentów, faktur zakupowych dostarczanych przez klientów, faktur sprzedażowych, sprawdzanie NIP-ów, nagłówków, segregowanie dokumentów oraz sprawdzanie na podstawie doręczonych wydruków komputerowych czy poszczególne faktury zostały prawidłowo zaksięgowane, a także numerowanie faktur. Nie miała dostępu do komputera płatnika. Nie wykonywała też prac z zakresu księgowości, ponieważ płatnik nie był pewny jej kwalifikacji, chociaż zatrudniał ją jako księgową przez 12 lat. Praca odwołującej się odbywała się w różnych godzinach, dniach i miejscach, co oznacza, że nie była realizowana w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę. Najczęściej odwołująca się zabierała ze sobą segregatory oraz faktury, które następnie numerowała na zapleczu prowadzonego przez siebie sklepu spożywczego w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej. Sporna praca polegała zatem na wykonaniu określonych zadań, ale nie na stałym, systematycznym realizowaniu pracowniczych obowiązków wynikających z umowy o pracę już dlatego, że powierzonych jej czynności nie realizowała w trybie podporządkowania pracowniczego. Pracodawca nie miał żadnej kontroli nad czasem, który poświęcała na wykonywanie pracy ani nad sposobem jej wykonywania. Ponadto od 2011 r. odwołująca się w każdym roku zatrudnienia była niezdolna do pracy przez pół roku, a w okresie jej nieobecności nie zatrudniano nowego pracownika. W ocenie takich ustaleń Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że odwołująca się wykonywała pewne czynności na rzecz biura rachunkowego, ale nie realizowała ich w reżimie prawa pracy. Zawarta pomiędzy stronami sporna umowa nie była zatem umową o pracę, przeto nie wywołała skutków prawnych w zakresie pracowniczych ubezpieczeń społecznych, ale w

reżimie obowiązkowych ubezpieczeń z tytułu równolegle prowadzonej działalności gospodarczej.

W skardze kasacyjnej odwołująca się zarzuciła naruszenie: 1/ art. art. 22 § 1 i 1¹ k.p. w związku z art. 9 ust. 1 i 1a, art. 6 ust. 1 pkt 1 i 5, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 i 4 oraz art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) przez błędną wykładnię, niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że umowa łącząca skarżącą pierwotnie z M. S., a następnie z M. i K. S. prowadzącymi działalność gospodarczą na zasadach spółki cywilnej, a następnie znowu z M. S., nie była umową o pracę, lecz umową o cywilnoprawnym charakterze, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że skarżąca w okresie od 1 stycznia 2002 r. do 31 grudnia 2014 r. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy, ale z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Tymczasem prawidłowa wykładnia i właściwe zastosowanie ww. przepisów powinno prowadzić do wniosku, że sporny stosunek prawny był stosunkiem pracy, a w konsekwencji skarżąca w spornym okresie nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej, lecz adekwatnym tytułem prawnym do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi był wyłącznie stosunek pracy.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca sformułowała następujące zagadnienia prawne: 1/ „jaki jest charakter oraz minimalny zakres podporządkowania pracownika w sytuacji, gdy na polecenie i za zgodą pracodawcy, pracownik świadczy pracę poza zakładem pracy?,” 2/ „czy w przypadku, gdy dana umowa wykazuje cechy charakterystyczne dla dwóch stosunków prawnych - umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej (np. umowy zlecenia) - należy brać pod uwagę tylko i wyłącznie sposób wykonywania danej pracy, czy może należy ocenić dany stosunek prawny w oparciu o treść art. 65 k.c.?”, 3/ „jaki wpływ dla rozstrzygnięcia o charakterze zatrudnienia mają ustalenia w zakresie obowiązywania szczególnych, korzystniejszych niż przewidziane przez Kodeks pracy warunków zatrudnienia w zakresie uprawnienia do urlopów wypoczynkowych, wynikających ze specyfiki działalności gospodarczej prowadzonej przez pracodawcę?”. Dodatkowo wskazała na oczywistą zasadność

wniesionej skargi i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o jej odrzuceniu lub o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania oraz o zasądzenie od skarżącej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Przede wszystkim zabrakło w niej proceduralnych zarzutów kasacyjnych, co sprawiało, że miarodajne były ustalenia faktyczne oraz ocena prawna (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), z których wynikało, że zatrudnienie skarżącej w biurze rachunkowym miało upozorować „alternatywny” tytuł podlegania pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy jej praca polegała na wykonaniu określonych zadań, których nie realizowała w reżimie podporządkowania pracowniczego. W spornym zakresie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się legalność kwestionowania ustalonego przez strony rodzaju stosunku prawnego jako tytułu podlegania lub niepodlegania spornemu tytułowi ubezpieczeń społecznych konkretnemu wynagrodzenia za pracę. Oznacza to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może negować rzeczywisty charakter spornego tytułu podlegania pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, jeżeli przyjęta przez strony formalna pracownicza podstawa zatrudnienia nie spełnia kryterium zatrudnienia pracowniczego ze względu na brak dominujących cech stosunku pracy. W przedmiotowej sprawie sporna umowa o pracę została uznana za nieważną w rozumieniu art. 83 k. c. w opozycji do art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej i była obarczona rygorem nieważności w części, w której sporny stosunek prawny nie odpowiadał dyspozycjom art. 22 k.p. ze względu na okoliczności wskazane w uzasadnieniach wyroków Sądów obydwu instancji. W konsekwencji sformułowane przez autora

skargi kasacyjnej zagadnienia prawne i polemiczne zarzuty kasacyjne rozmięły się z miarodajnymi, wszechstronnymi i szczegółowymi rozważaniami oraz przekonującą oceną prawną Sądów obydwu instancji, które usuwały się spod weryfikacji kasacyjnej w rozumieniu art. 398³ § 3 i art. 398¹² § 2 k.p.c. i nie wymagały dalszych wyjaśnień ze strony Sądu Najwyższego.

Nie miał też racji autor skargi kasacyjnej twierdząc, że skarżąca „nie osiągnęła żadnej realnej korzyści” z tytułu deklarowanego prawniczego zatrudnienia, które według miarodajnych ustaleń i niepodlegającej kasacyjnej weryfikacji suwerennej sędziowskiej oceny zebranego materiału dowodowego (art. 398³ § 3 w związku z art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie było oparte na rzeczywistym stosunku pracy, choć skarżąca „wykonywała pewne czynności” na rzecz zainteresowanych, podczas gdy w taki sposób uchylała się w spornym okresie od realizacji właściwego dlań obowiązku składkowego w wyższych kwotach składkowych od podstawy wymiaru nie niższej niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w tytułu prowadzonej działalności pozarolniczej. Równocześnie skarżąca powinna była liczyć się z ryzykiem korzystania ze świadczeń z nieprzysługującego jej pozorowanego tytułu pracowniczych ubezpieczeń społecznych (*volenti non fit iniuria*).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego pozwanego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).